

Rafał Waśko

Przemiany więzi społecznych w metropoliach

Przestrzeń Społeczna (Social Space) 3/2 (6), 74-98

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemiany więzi społecznych w metropoliach

Rafał Waśko

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski,

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów

rafwasko@gmail.com

Podziękowania

Autor składa podziękowania Zbigniewowi Ryklowi za cenne uwagi, które przyczyniły się do poprawy argumentacji w pierwotnej wersji niniejszego artykułu.

Abstract

The transformation of social ties in metropolises

The transformation occurring in metropolises influences significantly their inhabitants. Economic, cultural, and political development of metropolises result in the nature of social ties, which calls for adopting a multidimensional approach to the analysis. In the article attempts are made to define factors of the establishing or weakening social ties in metropolises.

The concept of metropolis can be defined in many ways. Population is one characteristic that distinguishes metropolises from other forms of settlement; it is worth noting, however, that it is a weak criterion for classifying a city as a metropolis. What seem more accurate are qualitative features that make a city to meet certain functional criteria. Modern metropolises often set national cultural trends. They are cultural, technological, and scientific centres, characterised by diversity and consumerism.

The social diversity of the metropolis is presented in the paper. Ethnic and cultural heterogeneity may cause antagonism among metropolitan residents. A considerable social polarisation of metropolises can be observed, with their better-off residents choosing to live in gated communities or prestigious residential districts. It often stems from their desire to isolate themselves from the lower classes, their sense of anxiety, as well as purely egoistic motives. The richest and the poorest residents do not establish permanent relations, which results in a fragmentation of social ties.

The impact of settlement structure on the formation of social ties is also discussed in the paper. The designers of housing estates aim to provide individuals with the conditions that would allow

for developing relationships among dwellers of the same housing estate or block of flats. Analyses indicate that the structure of settlement conditions not only the identification with a place of living but also social ties (neighbourhood relations). Social ties are thus determined not only by the social diversification but also spatial distribution of individuals. Metropolises are abundant with various goods and values that are, nevertheless, rarely available to all their residents. Deprivation of these goods and values may result in conflicts between the well-to-do and the poor.

Social identity is another factor that contributes to building social ties, and it should be treated as a system of auto-definitions rather than the sum of individual self-images. Extensive mobility of individuals leads to the atrophy of social identity in favour of short-term social identification with particular social groups within their milieu. Metropolitan residents, even though surrounded by others, experience an increasing sense of loneliness and loss of identity, which may result in alienation or even social exclusion. Neighbourhood ties and communities are currently in decline. They are replaced by short-term instrumental ties.

It is often argued in the literature that post-industrial society is dominated by individualism. Individuals strive for becoming independent of others, which contributes to the reduction of interpersonal relations and decline of social ties. Familism – as a form of extended individualism – consists in focusing merely on family life and limiting participation in social life.

Last but not least, the question of the influence of the Internet on social ties is raised in the article. The Internet is a phenomenon that allows individuals to be in touch with each other irrespectively of the distance between them. Although the Internet is a global tool, it is often used for local contacts; hence it may be classified as a glocal phenomenon.

Individuals using the Internet for communication have created environment which fosters new patterns of social relations. Internet communication often reduced to an instrumental attitude to acquaintances, and this fact may generate problems with face-to-face interaction. Some students argue, however, that the Internet contributes to maintaining social ties, as it facilitates getting together socially.

Key words: metropolis, social ties, city, social identity, Internet, social change

Słowa kluczowe: metropolia, więzi społeczne, miasto, tożsamość społeczna, internet, przemiany społeczne

1. Wstęp

W niniejszym artykule podjęto próbę określenia, co wpływa na tworzenie lub ograniczenie więzi społecznych w wielkich miastach. Metropolie są obecnie najszybciej rozwijającymi się obszarami nie tylko pod względem gospodarczym i politycznym, ale przede wszystkim społecznym i kulturowym. Przemiany zachodzące w me-

tropoliach mają duży wpływ na społeczeństwo. Jednostka, która pomimo tego, że żyje w otoczeniu innych jednostek, coraz częściej odczuwa osamotnienie, zatracą własną tożsamość, co w rezultacie może prowadzić do alienacji, a nawet wykluczenia społecznego. Ważną kwestią, która również została ujęta w artykule, jest coraz częstsze tworzenie się osiedli grodzonych, zarówno wtórnych, jak i budowanych od podstaw. Stanowią one wyodrębniony, zamknięty obszar metropolii, w którym coraz liczniejsze najlepiej sytuowane jednostki chcą zamieszkać. Prowadzi to do konfliktów i do dualistycznego podziału metropolii na najbogatszych i najbiedniejszych mieszkańców. Osiedla za bramą skupiają jednostki o podobnym statusie społecznym, w tym klasowym, co w rezultacie prowadzi do powstawania gett społecznych. W wielu miastach Europy Zachodniej architekci rezygnują z projektowania *gated communities* ze względu na wynikające z tego znaczne utrudnienia w życiu społecznym.

Metropolia jest obszarem o specyficznych cechach. Można spotkać się z opiniami, że metropolia nie jest już miastem, ponieważ trudno w metropolii określić centrum, istnieje zaś wielośrodkowość, zanik więzi społecznych itd. (Gorzela 2010). Przemiany spowodowały, że kształtowanie się więzi społecznych należy rozpatrywać w wielu aspektach. Jednym z czynników jest delokalizacja przemysłu, która spowodowała, że znaczna część pracowników fizycznych straciła miejsca pracy, ogólny dostęp do internetu pozwolił natomiast na kontakt między jednostkami bez względu na dzielący je dystans. Internet przyczynił się również do rozwoju kulturalnego przestrzeni metropolitalnej. Za pośrednictwem internetu mieszkańcy metropolii komunikują się na przykład w celu organizowania artystycznych *happeningów*.

Duże znaczenia dla budowania więzi społecznych w metropoliach ma zróżnicowanie klasowe. Jednostki z klas niższych częściej i bardziej spontanicznie nawiązują relacje z innymi jednostkami. Odmienna sytuacja istnieje wśród klas wyższych, które podchodzą z rezerwą do kontaktów społecznych, a w szczególności do jednostek z klas niższych.

Inną kwestią, w której można upatrywać przyczyny fragmentaryzacji więzi społecznych, jest coraz większy indywidualizm jednostki. W społeczeństwie postindustrialnym jednostka w mniejszym stopniu potrzebuje pomocy innych osób, jest

zaś nastawiona na karierę zawodową, czego rezultatem jest brak czasu na nawiązywanie trwałych więzi społecznych.

Interesującą kwestią jest również pośredni związek internetu z procesami urbanizacyjnymi. Można sądzić, że internet ma obecnie istotny wpływ na wiele aspektów życia społecznego, dlatego więc warto przybliżyć jego rolę w procesie tworzenia więzi społecznych, uwzględniając jego kontekst metropolitalny. Warto więc odpowiedzieć na pytanie, jakie są główne czynniki budowania, a jakie zaniku, więzi społecznych.

2. Istota metropolii

Jak słusznie zauważa Zbigniew Rykiel (2011), określenie, czym jest metropolia, nie jest łatwe. W zależności od dziedziny nauki oraz przyjętego kryterium pojęcie metropolii jest różnie definiowane. Często podstawowym kryterium, które służy do identyfikacji metropolii, jest liczebność mieszkańców miasta, trzeba jednak zaznaczyć, że jest to raczej słabe kryterium klasyfikacji miasta, jako metropolii. Trafniejszym kryterium klasyfikacji metropolii są cechy jakościowe miasta, tj. duży potencjał innowacyjny w zakresie technicznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym, import czynników produkcji (inwestycji, siły roboczej, towarów i usług), siedziby międzynarodowych instytucji, eksport czynników produkcji (przedsiębiorstw, banków, instytucji kulturalnych, naukowych i innych), powiązania transportowe i telekomunikacyjne, środki masowego przekazu o zasięgu międzynarodowym, organizacja międzynarodowych spotkań, rozwinięty sektor usług dla klientów zagranicznych oraz instytucje utrzymujące relacje z zagranicą (Soldatos 1987; Jałowiecki 1999). Mianem metropolii należy zatem określać miasto lub sieć powiązanych ze sobą miast, które spełniają przede wszystkim określone kryteria funkcjonalne, nie zaś przestrzenne. Aprioryczne nadawanie miastom miana metropolii nie sprawia, że będą one pełnić jej funkcje (Rykiel 2011).

Do zmian, które miały wpływ na procesy metropolizacji, można zaliczyć zmniejszenie wytwórczości przemysłowej na rzecz rozszerzenia sfery usług oraz zmiany lokalizacji fabryk, tj. przeniesienia ich z okręgów przemysłowych do krajów słabo uprzemysłowionych, gdzie istnieje tańsza siła robocza. Również rygorystyczne normy ochrony środowiska w krajach wysoko rozwiniętych powodują, że bardziej

opłacalne jest przeniesienie produkcji do krajów słabiej rozwiniętych. Delokalizacja produkcji spowodowała wzmocnienie i rozwój usług finansowych, doradczych, reklamowych i prawniczych w miastach, w których pozostały główne siedziby firm. Według Saskii Sassen (1991), delokalizacja produkcji jest jedną z głównych przyczyn metropolizacji.

Metropolie są heterogeniczne nie tylko pod względem zabudowy, ale przede wszystkim pod względem zamieszkujących ją jednostek. Dużą część wielkich miast zamieszkuje klasa metropolitalna o bardzo wysokich dochodach oraz równie liczna grupa osób o niskich zarobkach. Tak duża polaryzacja społeczna i ekonomiczna jest spowodowana między innymi wypychaniem miejskiej klasy średniej z handlu i usług na rzecz dużych sieci handlowo-usługowych. Również delokalizacja przemysłu spowodowała zmniejszenie się liczby pracowników fizycznych. W metropoliach bardzo bogaci i bardzo biedni mieszkańcy nie wchodzą ze sobą w relacje. Procesy agregacji społecznej stale postępują (Jałowiecki, Szczepański, 2006). Powoduje to między innymi fragmentaryzację więzi społecznych. Najlepiej sytuowana grupa społeczna metropolii zazwyczaj wybiera mieszkanie w prestiżowych dzielnicach lub w osiedlach grodzonych. W wyniku przemian ekonomicznych i masowych migracji do metropolii, kształtuje się grupa społeczna, która jest wyłączona z możliwości uczestnictwa w konsumpcji ze względu na niewielki kapitał finansowy. W miastach metropolitalnych można dostrzec dualistyczny podział na obszary zamieszkiwane przez zamożne warstwy społeczne oraz zamieszkiwanych przez najuboższą ludność miast. Taka polaryzacja społeczna wpływa na poczucie bezpieczeństwa najlepiej sytuowanych mieszkańców metropolii. Stare i zniszczone obszary miasta zamieszkiwane przez najuboższych mieszkańców często są wykupywane ze względu na niską ceną i odnawiane. Po odnowieniu czynsze i opłaty za mieszkania są podnoszone do poziomu, na którym mieszkańców nie stać na dalsze ich wynajmowanie. Wypierani są przez klasę średnią lub wyższą o dużych dochodach. Jedną z cech metropolizacji jest właśnie napływ najbogatszych mieszkańców do odnowionych obszarów miasta; proces ten w literaturze jest nazywany uburżuazyjnieniem lub gentryfikacją (Jałowiecki i inni, 2003).

Metropolie są specyficznymi obszarami, w których można wyróżnić centrum (a czasami nawet kilka centrów) oraz peryferie, jest to jednak rozróżnienie odmienne

od przyjętego od połowy XX w. podziału przestrzeni na miasto i wieś (Żelazny 2011). Metropolie często są wyznacznikami tendencji kulturowych panujących w kraju. Współczesne metropolie są miejscami, gdzie najintensywniej rozwija się kultura, technika i nauka; można dostrzec różnorodność, jak również nacisk na konsumpcyjny styl życia. Jest to jeden globalny schemat, który można zauważyć w większości metropolii. Metropolie można zaliczyć do miast, które są bardzo dobrze zorganizowanymi przestrzeniami masowej konsumpcji i są podstawą egzystencji ich mieszkańców.

Miasta metropolitalne często są również centrami kulturowymi nie tylko w skali kraju, ale również w skali kontynentu, a nawet globu. Wygenerowane w metropoliach trendy wpływają na kształtowanie się nurtów w kulturze. „W procesie różnicowania [mieszkańców metropolii] bardzo istotną rolę odgrywają [...] czynniki czysto kulturowe, ponieważ to właśnie kultura decyduje [...] w przeważającej mierze o funkcjonowaniu i obrazie metropolii” (Jałowiecki, Sekuła, 2011: 8). Czynniki pozakulturowe, polityka i gospodarka również mają wpływ, można jednak sądzić, że nie decydujący. Cechą metropolii jest jej różnorodność, która często jest elementem inspirującym, ale również powodującym konflikty między grupami zamieszkującymi obszary metropolitalne. Pomimo tego, że mieszkańcy wielkich miast zapewne są przyzwyczajeni do *inności* (nie tylko kulturowej), nierzadko są wrogo nastawieni wobec *obcych* (Jałowiecki, Sekuła, 2011). Wrogość wobec obcych może przejawiać się na różne sposoby i nie zawsze musi to być agresja fizyczna. Często też imigranci pod wpływem nowego otoczenia zmieniają swoje postawy językowe, kulturowe, a nawet religijne. Wielokulturowość może prowadzić do wielu antagonizmów; przykładem mogą być zamieszki na przedmieściach Paryża w 2005 roku (Zamieszki..., b.d.). Również podział mieszkańców metropolii na elity i ludzi peryferii prowadzi do narastających napięć, a w rezultacie do konfliktu. Chcąc uniknąć konfliktu i dla poczucia bezpieczeństwa, elita metropolitalna jako miejsce zamieszkania wybiera osiedla grodzone (Szczepański, Śliz, 2011).

Metropolia może przybierać postać sieci, której podstawą są ścisłe relacje między poszczególnymi obszarami. Wielkie miasta wykazują wysoki wzrost w różnych sektorach gospodarki, większy niż w innych obszarach. Co za tym idzie, również przyciągają najlepiej wykształconych pracowników. Duże miasta w krajach rozwija-

jących się, które przyciągają firmy o znaczeniu międzynarodowym i dążą do rozwoju nowoczesnych technologii, często stają się miastami globalnymi. Proces metropolizacji tych miast powoduje powstawanie nowych podziałów społecznych. Często są to podziały między klasami lub grupami społeczno-zawodowymi, a również w dużej mierze między społecznością lokalną a imigrantami z krajów słabiej rozwiniętych (Gorzela 2010).

Metropolia charakteryzuje się złożonością wewnętrzną (różnorodnością etniczną), ma określoną wielkość oraz skupia różnego rodzaju formy życia społecznego. Bardzo ważną cechą metropolii jest sieć powiązań komunikacyjnych, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Zbiorowości zamieszkujące metropolię często różnią się od siebie, prowadzą różne tryby życia. Jednym ze wskaźników określających metropolię jest dążenie jednostki do niezależności. Jednostka stara się sama określić i kształtować swoje „ja”, co w rezultacie może przejawiać się niepodporządkowaniem panującym regułom społecznym, kształtowania według własnych zasad relacji z innymi jednostkami oraz użytkowania, a nawet kreowanie przestrzeni miasta. Czasami takie działania w skrajnych przypadkach mogą ujawniać się jako działania anarchiczne, mogą jednak również być bardzo kreatywne oraz inspirować do kulturowego rozwoju metropolii (Sekula 2010). Jest to bowiem związane z inną kwestią jaką jest zjawisko narastającego indywidualizmu. Indywidualizm jednostki jest jedną z cech społeczeństwa postindustrialnego. Dawniej słaby rozwój sił wytwórczych oraz bariery przestrzenne ograniczyły możliwość przemieszczania się jednostki. Wymuszało to współdziałanie i życie jednostek razem, w celu zaspokojenia potrzeb indywidualnych. Krzysztof Kwiatkowski (2010) stwierdza, że więzi i wspólnoty sąsiedzkie są obecnie zjawiskiem społecznym, które zanika. Są one zastępowane krótkotrwałymi więziami związanymi z określonymi wydarzeniami lub dla wykonania określonego zadania. Są one elementem przestrzeni przepływów (Castells 2010) albo płynnej nowoczesności (Bauman 2006). Zygmunt Bauman (2006) określa takie wspólnoty mianem wspólnot szatniowych lub karnawałowych. Jednym z zagrożeń wynikających z tworzenia się takich wspólnot jest fakt, że skutecznie zapobiegają one powstawaniu wspólnot trwałych. Jak zauważa Monika Gruba (2012), często mieszkańcy metropolii czują się odizolowani od innych mieszkańców, oddaleni psycho-społecznie, mimo że są bliscy przestrzennie. Pomimo licznych codzien-

nych kontaktów między jednostkami odczuwają oni samotność. Wynika to z faktu, iż codzienne kontakty między mieszkańcami są powierzchowne, nie nawiązują się natomiast trwalsze relacje. W dużej mierze mieszkańiec metropolii jest zamknięty w swej prywatności i bierny, nastawiony jedynie na odbiór oferowanych mu przekazów. W rezultacie może to prowadzić do zatracenia umiejętności nawiązywania trwałych relacji między jednostkami.

Rodzajem indywidualizmu poszerzonego jest familizm, polegający na wyłącznym koncentrowaniu się na życiu rodzinnym oraz ograniczeniu udziału w życiu społecznym. Współczesny familizm jest związany z rodziną nuklearną. „Familizm, zwany w swej skrajnej postaci amoralnym familizmem, jako trend kształtowania postaw egoistycznych utrudnia budowanie głębszych więzi sąsiedzkich” (Kwiatkowski 2010: 48). Przede wszystkim jest przeszkodą w tworzeniu się społeczeństwa obywatelskiego.

3. Kształtowanie się więzi społecznych

Rozważania na temat więzi społecznej podjęto już na początku formowania się socjologii jako nauki. August Comte (1961) stwierdził, że podstawowym czynnikiem jednoczącym ludzi jest konsens, tj. jedność społeczna, na którą składa się wspólnota zwyczajów, wierzeń, uczuć i tradycji. Herbert Spencer (1889) natomiast podstawowy czynnik więzi społecznej upatruje w podziale pracy i funkcjonalnej współzależności poszczególnych elementów. Oba te podejścia stara się uwzględnić w jednej teorii Émile Durkheim (1999). Rozróżnia on dwa typy więzi: solidarność mechaniczną i solidarność organiczną. Pierwszy typ więzi wynika ze wspólnoty ideowo-moralnej i światopoglądowo-religijnej. Ten typ więzi istnieje w zbiorowości wiejskiej. Jednostki wykazują podobne cechy osobowości, mają podobne cele i doświadczenia życiowe. Duży nacisk kładzie się na przestrzeganie norm społecznych i konformizm. Wraz ze wzrostem zaludnienia, zróżnicowania i podziału pracy więź typu mechanicznego zmienia się w solidarność organiczną. Ten typ więzi jest cechą charakterystyczną dla obszarów zurbanizowanych, w których istnieje duża heterogeniczność oraz ruchliwość przestrzenna i społeczna (Ziółkowski 1965).

Według Pawła Rybickiego (1972), samo istnienie zbiorowości miejskiej nie tworzy jeszcze więzi społecznej, ale jest dobrym podłożem do wytworzenia się po-

czucia wspólnoty na wielu płaszczyznach. Między grupami społecznymi, które wchodzą w skład zbiorowości miejskiej, istnieją wspólne zainteresowania i podobieństwa, które w rezultacie prowadzą do wspólnego uczestnictwa w życiu zbiorowym.

Więź społeczna, tj. związek jednostki z szerszą zbiorowością, jest bardzo ważny. Przez uczestnictwo w różnych grupach społecznych jednostka odczuwa satysfakcję i może się rozwijać. Mieszkańcy wielkiego miasta są często postrzegani jako bezkształtna masa jednostek pozbawionych bardziej intymnych form więzi społecznych. Szczególnie widoczny jest zanik więzi sąsiedzkich, które są jedną z cech charakterystycznych społeczności wiejskiej (Ziółkowski 1965). Często projektanci osiedli mieszkaniowych dążą do zapewnienia jednostce warunków, które pozwoliłyby na wytworzenie się relacji między mieszkańcami tego samego osiedla. Również mieszkańcy nowo powstałych osiedli sami dążą do poznania sąsiadów, szczególnie jeśli mają podobny status społeczny. Często buduje się osiedla dla określonych grup społecznych, np. osób samotnych w przedziale wiekowym 25–35 lat lub małżeństw bezdzietnych.

Warto również wspomnieć, że na przełomie XVIII i XIX wieku pojawiły się koncepcje socjalistów utopijnych, Roberta Owena (twórcy Nowej Harmonii – idei stworzenia gmin-wiosek zgody i harmonii dla 1000 osób każda) oraz Charlesa Fouriera, autora koncepcji falansteru¹. Obie te koncepcje zakładały zniesienie rodziny jako podstawowej jednostki społecznej, mieszkanie w dużych grupach, korzystanie ze wspólnych pomieszczeń po to, żeby budować silne więzi społeczne.

W latach sześćdziesiątych XX wieku stwierdzono natomiast, że zbyt wiele osób zamieszkujących to samo mieszkanie może prowadzić do negatywnych skutków. Paul-Henri Chombart de Lauwe (1960) postawił hipotezę o istnieniu „progów powierzchniowych”, poniżej których pojawiają się w rodzinie kłótnie, nerwice u dzieci oraz zjawiska patologiczne. Badanie przeprowadzone przez Alberta Gaspariniego (1973) potwierdza, iż wraz ze wzrostem zagęszczenia mieszkań nasilają się zjawiska dewiacyjne. Jak słusznie zauważa Bohdan Jałowicki (1980), wzrost zachowań dewiacyjnych niekoniecznie musi wynikać ze zbyt małej przestrzeni dla za-

¹ Falanster, tj. pałac społeczny zamieszkiwany przez ok. 810 kobiet i tyle samo mężczyzn. Wszystkie pomieszczenia w falansterze miałyby być wspólne z wyjątkiem pomieszczeń do spania (Flor 2010).

mieszkujących ją jednostek. Większe zaludnienie mieszkania może wynikać z niskiego statutu społeczno-ekonomicznego rodziny. Wydaje się więc, że nasilenie się kłótni w rodzinie jest spowodowane niepewnością dnia codziennego, a słabe wyniki w nauce dzieci wynikają po części z niskiego poziomu wykształcenia rodziców.

Zaletą osiedli heterogenicznych jest to, że mają one pozytywne walory socjalizujące dla młodego pokolenia. Dzieci ignorują wszelkie podziały społeczne, dziecięce grupy zabawowe są więc często pierwszymi załączkami więzi społecznej w osiedlu (Ziółkowski 1965). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że jeśli w najbliższym otoczeniu dziecka (osiedlu) mieszkają rodziny, w których pojawia się problem nadużywania alkoholu, narkotyki lub różnego rodzaju dewiacje, to może to w procesie socjalizacji dziecka wpłynąć na jego późniejsze negatywne społecznie zachowania.

Na więzi społeczne – oprócz zróżnicowania według cech społecznych – ma zatem wpływ rozmieszczenie jednostek w przestrzeni. Przestrzeń miasta jest wyposażona w różnego rodzaju dobra i wartości, które często nie są dostępne dla wszystkich mieszkańców metropolii. Może to powodować konflikty między jednostkami uprzywilejowanymi pod względem finansowym a mniej zamożnymi jednostkami.

Warto zadać pytanie, czy wytworzenie się jednostki sąsiedzkiej, takiej jaka istnieje w społecznościach wiejskich, jest możliwe w mieście. Warto zaznaczyć, że siła więzi społecznej na wsi wiąże się z homogenicznością zawodową i społeczno-kulturową, a nie tylko z samego faktu bycia sąsiadami. Często również nadmierna intymność stosunków, tj. brak prywatności, wynikająca ze względnej izolacji i niewielkiej liczebności grupy, powoduje, że jednostka coraz częściej wybiera mieszkanie w mieście (Ziółkowski 1965). Brak prywatności nie jest jednak głównym czynnikiem migracji, ale przy rozważaniach dotyczących więzi społecznej można zaliczyć ten czynnik do ważnych elementów powodujących trwałe przemieszczenie jednostki ze wsi do miasta.

Należy również wyjaśnić, czym jest *sąsiedztwo*. Jedną z najważniejszych cech sąsiedztwa jest zamieszkiwanie określonej jednostki terytorialnej, zwartej na tyle, żeby mogły wykształcić się bliskie kontakty, co spowodowałoby powstanie zbiorowości jednorodnej i spójnej. Zbiorowość ta jest zdolna do wpływania na swoich poszczególnych członków i ma pewną tożsamość terytorialną (Ziółkowski 1965). Warto zwrócić uwagę, że na wsi więź sąsiedzka tworzą stosunki społeczno-kulturowe oraz

zawodowe, nie zaś aż w tak dużym stopniu kwestie przestrzenne. Jednostka im częściej zmienia swoje miejsce zamieszkania (np. w celach zarobkowych), tym mniejszą wagę przywiązuje do kwestii sąsiedztwa. Jest bardzo mała szansa, że po wielu przeprowadzkach między miastami kontakty z jednostkami z najbliższego otoczenia przerodzą się w sąsiedztwo społeczne.

Badania przeprowadzone przez B. Jałowieckiego (1980) potwierdzają, że mieszkańcy wielkich zespołów mieszkaniowych znacznie częściej niż badani z mniejszych skupisk mieszkalnych negatywnie wartościują bezpośrednie otoczenie swojego domu. Jako największe wady mieszkania badani wymieniają brak zieleni, infrastrukturę, brak porządku i higieny oraz brak terenów rekreacyjnych. Również większość badanych uważa, że zespół mieszkaniowy powinien charakteryzować się luźną zabudową. Wśród badanych wykształcenie zdecydowanie różnicuje sposób oceny przestrzeni urbanistycznej zespołu mieszkaniowego. Im wyższe wykształcenie, tym niższy poziom oceny. B. Jałowiecki również zwraca uwagę na nadmierną koncentrację mieszkańców w jednym bloku mieszkalnym oraz na fakt, że poszczególnych mieszkańców bloku nic nie łączy. W tego rodzaju środowisku przestrzennym wytworzenie się wspólnoty mieszkańców danego obszaru wydaje się bardzo utrudnione.

Badania prowadzone przez Marię Lewicką (2004) nad mieszkańcami Warszawy pokazały, że stosunki sąsiedzkie mogą zależeć od rodzaju zabudowy. Prowadzone analizy ujawniły bardziej pozytywne stosunki sąsiedzkie między mieszkańcami domków jednorodzinnych oraz starych kamienic niż między mieszkańcami nowych osiedli lub bloków. Najsłabsze relacje występowały między mieszkańcami nowych osiedli, najsilniejsze natomiast między osobami zamieszkującymi stare, przedwojenne kamienice lub domki jednorodzinne. Słabe relacje sąsiedzkie w nowo powstałych osiedlach można tłumaczyć tym, że mieszkańcy od niedawna zamieszkują osiedle i relacje między sąsiadami dopiero będą tworzyły się. Nowo powstałe osiedla, szczególnie o wysokim prestiżu społecznym, oraz *gated communities* są często zamieszkiwane przez klasę metropolitalną – która jak już wspomniano – cechuje się mobilnością oraz dynamicznym stylem życia.

Badania M. Lewickiej (2004) wykazały ciekawą kwestię, a mianowicie że mieszkańcy nowych osiedli lub osiedli grodzonych przejawiali w większym stopniu

pozytywny stosunek do zamieszkiwanego budynku lub obszaru niż do mieszkańców osiedla. Zamieszkiwanie nowego osiedla nie wpływało na intensyfikację więzi sąsiedzkich. W przypadku mieszkańców bloków mieli oni najmniej pozytywny stosunek do swojego miejsca zamieszkania, jak również więzi sąsiedzkie były słabsze niż mieszkańców domków jednorodzinnych lub starych kamienic. Jak pokazują badania M. Lewickiej, rodzaj zabudowy wpływa nie tylko na identyfikację z miejscem zamieszkania, ale również na więzi społeczne (relacje sąsiedzkie). W przypadku mieszkańców osiedli zamkniętych warto zauważyć, że zazwyczaj jest to specyficzna grupa społeczna składająca się z osób wykonujących wolne zawody, wysokiej klasy menedżerów oraz kadry zarządzającej, których specyficzny tryb życia wpływa na mniejsze zaangażowanie w tworzenie trwałych więzi sąsiedzkich.

Zróżnicowanie klasowe osiedli również ma wpływ na więzi społeczne. Wśród klas niższych stosunki społeczne są bardziej spontaniczne niż wśród klas wyższych, które cechuje niechęć do nadmiernej poufałości i rezerwa w kontaktach społecznych. Metropolia natomiast jest heterogeniczna, tj. zróżnicowana wewnątrz ze względu na zamieszkujące ją jednostki. Na tym samym osiedlu lub przy tej samej ulicy mogą mieszkać jednostki wykonujące różnego rodzaju zawody, mające odmienne upodobania i aspiracje. W mieście bliskość przestrzenna ma mniejsze znaczenie w nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich niż na wsi. Najbliższe kontakty w mieście najczęściej ograniczają się do „małej rodziny”, tj. osób zamieszkujących to samo mieszkanie lub dom. Dalsza rodzina, jeśli nawet mieszka w tym samym mieście, ze względu na odległość częste bezpośrednie kontakty ma sporadyczne (Ziółkowski 1965).

Często metropolia jest postrzegane jako przestrzeń, w której bezpośrednio stosunki społeczne są ograniczone. Mimo to jednak, czy jest to życie społeczne w warunkach miejskich, czy wiejskich, zawsze istnieją grupy pierwotne. Według Charlesa Hortona Cooleya (1909), grupą pierwotną jest grupa oparta na stosunkach pokrewieństwa, przyjaźni oraz sąsiedzkich. Ważną cechą tego rodzaju grup jest homogeniczność ich członków. W grupach pierwotnych przeważa jednorodność pod względem wartości i wzorów życia, grupy wtórne natomiast często są heterogeniczne, mogą zaś być ewentualnie ujednoczone w wąskim zakresie wspólnych celów i wzorów zachowań.

Janusz Ziółkowski (1965) stwierdza, że człowiek miejski zawsze ma jakąś grupę pierwotną. Nie można jednak definitywnie zgodzić się z tym stwierdzeniem. Bardzo wiele młodych osób w poszukiwaniu pracy jest bowiem gotowych przenieść się tymczasowo lub na stałe do innego miasta. Często są to osoby niebędące w związkach, dla których perspektywa osiągnięcia sukcesu zawodowego jest priorytetem. Kontakty z grupą pierwotną schodzą wtedy na drugi plan i grupa ta zostaje zastąpiona grupą wtórną, do której najczęściej należą osoby o podobnych zainteresowaniach i upodobaniach; najczęściej są to osoby z najbliższego otoczenia jednostki. W takich przypadkach sieć kontaktów może obejmować cały obszar miasta. W mieście jednostka również wchodzi w skład grupy pierwotnej, utrzymanie bliskich kontaktów w mieście jest jednak trudniejsze niż w małych miastach lub we wsiach. Na wsi liczba grup wtórnych, w których jednostka uczestniczy, jest ograniczony, w wielkim mieście może ich być natomiast bardzo wiele. Warto zauważyć, że w ramach grup wtórnych mogą powstawać grupy pierwotne (przyjaźnie), zazwyczaj są one jednak wtedy wyodrębnione z pozostałej grupy i funkcjonują niezależnie od grupy wtórnej.

Miasto jako przestrzeń społeczna pozwala jednostce na wiele swobód i różnych możliwości rozwoju. W mieście jednostka nie jest poddana tak silnej kontroli społecznej jak we wsi. Wiąże się to jednak z pewnego rodzaju niedogodnością. Jednostka w mieście jest anonimowa, nadmierna i niezamierzona prywatność często sprządza się więc do uczucia osamotnienia (Riesman i inni, 1950).

Miasto ma jednak bardzo wiele grup wtórnych, w których jednostka może zaspokajać swoje potrzeby. Zbiorowość metropolii jest bardzo zróżnicowana i bardzo wiele zainteresowań intelektualnych, sportowych, kulturalnych lub różnego rodzaju *hobby* ma swoje odzwierciedlenie w jakiejś grupie wtórnej. Również jedną z cech miasta jest zróżnicowanie pod względem zawodowym, które często jest powodem migracji jednostek do metropolii z innych obszarów (Ziółkowski 1965). Rynek pracy staje się coraz bardziej zróżnicowany i płynny, a zatrudnienie jest niepewne. W krajach wysoko rozwiniętych częste migracje są elementem współczesnego stylu życia. Można stwierdzić, że migracja oznacza rozwój i postęp, zasiedloność natomiast stagnację (Węgleński 1999). Można dojść do wniosku, że niemożność przemieszczania się w wielkim mieście może powodować zanik relacji między jednostkami, co

w rezultacie prowadzi do zaniku więzi społecznych, a nawet do wykluczenia społecznego.

Przyjmując za kryterium podziału aktywność zawodową oraz sposób konsumpcji, można wyróżnić kilka grup zamieszkujących metropolię. B. Jałowiecki (2009) wyróżnia cztery główne grupy. Są to tradycyjna burżuazja, klasa metropolitalna, klasy ludowe (które można określić jako miejskie klasy pośrednie) oraz kategorie marginalne. Jako tradycyjną burżuazję można określić jednostki, które dysponują nagromadzonym od kilku pokoleń kapitałem finansowym i kulturowym. Również relacje z układem władzy zapewniają tej grupie stabilne warunki do samoreprodukcji. W skład klasy metropolitalnej wchodzi różnego rodzaju specjaliści, których pozycja w strukturze społecznej opiera się na kapitale kompetencji. Są to przeważnie osoby specjalizujące się w nowych dziedzinach wiedzy: informatyce, marketingu, zarządzaniu i administrowaniu zasobami w skali międzynarodowej. Klasę metropolitalną odróżnia od innych fakt, że są to intelektualiści oraz ich specyficzny styl życia. Są to osoby o wysokich zarobkach, ubierające się w markowe ubrania, jeżdżący samochodami wyższej klasy oraz spędzający wakacje w zagranicznych kurortach. Klasę metropolitalną odróżnia od tradycyjnej burżuazji zazwyczaj wielopokoleniowe dziedzictwo, cechą tej klasy jest również kosmopolityzm, bez względu na obywatelstwo i aktualne miejsce zamieszkania przedstawiciele klasy metropolitalnej cechuje bowiem poczucie porozumienia i wspólnoty z mieszkańcami innych metropolii (Jałowiecki 2009).

Różnice między burżuazją a klasą metropolitalną często wynikają z dzielącego je systemu wartości lub posiadanego kapitału kulturowego. Różnica między klasą metropolitalną a klasą średnią są natomiast znaczne. Dzieli je nie tylko kapitał finansowy i kompetencje, ale również styl życia (Jałowiecki 2009).

Dużą część metropolii stanowi klasa niższa – określana przez B. Jałowieckiego jako kategorie marginalne. Czynnikiem marginalizacji w miastach jest niepewność zatrudnienia. Osobami żyjącymi na pograniczu wykluczenia społecznego są często osoby żyjące z zasiłków społecznych, często zamieszkując zdegradowane dzielnice miast tworzące getta biedy. Największa jednak segregacja społeczna nie dotyczy warstw marginalnych, lecz klasy najwyższej. Dobrym przykładem segregacji są strzeżone osiedla, które powodują fragmentaryzację metropolii. Tego typu osiedla

powodują utrudnienia, a nawet uniemożliwiają możliwość swobodnego przemieszczania się i wzajemnych kontaktów mieszkańców.

Pierwsze *gated communities* powstały w Los Angeles. Na podstawie kryterium genealogicznego można wyróżnić kilka rodzajów osiedli grodzonych, tj. wspólnoty stylu życia, wspólnoty prestiżu oraz wspólnoty bezpieczeństwa (Blakely, Snyder, 1997). Osiedla grodzone (*gated communities*) mogą wpływać na mechanizmy solidarności i spójności społecznej, jak również prowadzą do zaniku wspólnych celów. Terminem bardzo dobrze oddającym taką sytuację jest *gettoizacja*. Osoby o podobnym wykształceniu, dochodach i kapitale społecznym mieszkają w przestrzeniach, które ograniczają ich możliwości kontaktu z innymi osobami, co w rezultacie może prowadzić do poczucia obcości, a nawet wrogości do innych (Jałowicki 2009). Takie osiedla, do których dostęp dla osób z zewnątrz jest utrudniony, zazwyczaj są zamieszkiwane przez wyselekcjonowaną zbiorowość.

Osiedla grodzone tworzą pewnego rodzaju nowy świat, który staje się coraz bardziej wyizolowany z życia społecznego. Takie osiedla często mają własne sklepy, place zabaw i punkty usługowe, część podstawowych potrzeb jest więc zrealizowana przez mieszkańca osiedla bez wychodzenia za jego bramy. Według Magdaleny Szczepańskiej (2012), do elementów mających wpływ na zamieszkanie przez jednostkę osiedli grodzonych jest strach przed zagrożeniami i przestępczością. Często obawy te są nieuzasadnione, wynikają bowiem z *syndromu podłego świata*, tj. przekonania, które powstają na skutek oglądania scen przemocy w mediach, które przedstawiają świat pełen zagrożeń. Mieszkanie w osiedlach grodzonych często wynika z chęci odseparowania się od ludzi o niskiej pozycji społecznej oraz dla poprawienia własnej samooceny.

W osiedlach mogą tworzyć się społeczności lokalne. Manuel Castells (1982) wyróżnia dwa rodzaje zachowań w społecznościach lokalnych: zachowania nowoczesne i tradycyjne. Wspólnota osiedlowa, która jest silnie wewnętrznie skoncentrowana wokół swoich mieszkańców i która ma poczucie wewnętrznej zgody oraz jest odseparowana od otoczenia, przejawia zachowania tradycyjne. Zachowania nowoczesne przejawiają się natomiast w postaci otwartości na kontakty społeczne z jednostkami spoza wspólnoty mieszkaniowej, nie są one jednak aż tak bardzo intensywne jak zachowania tradycyjne. Warto jednak zauważyć, że w osiedlach grodzo-

nych wyżej wymienione rodzaje zachowań w społecznościach lokalnych pojawiają się coraz rzadziej, albo nie pojawiają się wcale. Między mieszkańcami osiedli grodzonych a jednostkami z zewnątrz mogą powstawać konflikty, ale również często dochodzi do sytuacji, w których mieszkańcy tego samego osiedla grozonego są do siebie nieprzychylnie nastawieni.

4. Wpływ tożsamości społecznej na rozwój więzi społecznych

Pojęciem związanym z więziami społecznymi jest *tożsamość społeczna*. Budowanie tożsamości społecznej jest powiązane ze społeczną siecią powiązań, tj. solidarnością i więziami grupowymi dającymi poczucie bezpieczeństwa (Trąbka 2010). Na ogólną tożsamość społeczną składają się poszczególne tożsamości społeczne jednostek, co może powodować konflikty wewnętrzne, które wynikają z wielości indywidualnych cech. Tożsamość społeczną należy jednak rozpatrywać bardziej jako złożony system niż sumę poszczególnych jednostkowych wyobrażeń o przynależności grupowej (Rykiel 2010). Jak uważa Antony Giddens (2005), tożsamość społeczna jest określana w większym stopniu przez otoczenie jednostki niż przez nią samą. Dlatego więc należy zauważyć, że tożsamość społeczna jest pewnego rodzaju układem auto-definicji, który jest tworzony przez otoczenie społeczne jednostki.

Marek Szczepański (2006) wyróżnia dwa typy tożsamości społecznej: emocjonalny i funkcjonalny. Pierwszy typ, emocjonalny, inaczej określany jako przeżywany, dotyczy codziennych czynności, prac i doświadczeń, i jest związany z najbliższym otoczeniem. Drugi natomiast typ, funkcjonalny, jest związany z szeroko rozumianym interesem społecznym. Typ emocjonalny jest obecnie w zaniku z powodu częstego przemieszczania się jednostek.

Warto również wspomnieć o nowych koncepcjach tożsamości związanych z szybkim rozwojem mediów. Według Duglasa Kellnera (2000), oprócz klasycznie pojmowanej tożsamości społecznej można wyróżnić tożsamość charakterystyczną dla społeczeństw nowoczesnych oraz tożsamość ponowoczesną. W społeczeństwach nowoczesnych, które są poddawane silnemu wpływowi mediów, szczególnie audiowizualnych, tożsamość jest wielostronna, płynna i bardziej uświadomiona przez jednostki. Tożsamość ponowoczesna jest natomiast jeszcze bardziej niestabilna, jed-

nostka dokonuje bowiem wyborów w sposób nieskrępowany, szczególny wpływ mają zaś zmieniające się okoliczności i uwarunkowania.

Jedną z form tożsamości społecznej jest tożsamość kulturowa, która składa się z dwóch kluczowych elementów, tj. identyfikacji jednostki z grupą i z terytorium (Rykiel 2010). Identyfikacja jednostki z obszarem swojego zamieszkania jest istotną cechą rozwoju więzi społecznych. Jak już wcześniej wspomniano, częste przemieszczenie się jednostek między różnymi obszarami metropolitalnymi powoduje, że jednostka nie przywiązuje się do miejsca swojego pobytu, co powoduje, że więzi społeczne mogą nie powstać. Dotyczy to *klasy menedżerskiej*, której praca wymaga częstego zmieniania miejsca zamieszkania. Należy jednak zauważyć, że może ona posiadać tożsamość kulturową związaną z miejscem socjalizacji pierwotnej. Jednostki mogą być bardziej przywiązane emocjonalnie do miejsca, w którym się wychowały niż do realnie zamieszkiwanego. Jednostki, które są pozbawione tożsamości terytorialnej, są w literaturze różnie określane; Zygmunt Bauman (2000) nazywa je *turystami*, Manuel Castells – *klasą metropolitalną*, Zbigniew Rykiel (2006) natomiast *supermobilnymi wiecznymi tułaczami*. Klasycznym przykładem wspólnoty terytorialnej jest tradycyjna wieś, gdzie tożsamość terytorialna jest najsilniejsza. Siła więzi wynika z pewnej izolacji takiej wsi i ograniczeniu relacji społecznych z jednostkami i grupami z zewnątrz, co prowadziło do przymusu kontaktu wewnątrz społeczności lokalnej (Rykiel 2010).

W początkowych fazach rozwoju wielkich miast architekci tworzyli wielkie blokowe zespoły mieszkaniowe. Są to mniejsze lub większe bloki o podobnej budowie, które czasami były malowane w różnego rodzaju wzory dla upiększenia lub zróżnicowania powstałej monotonii zabudowy. Takie rozplanowanie przestrzenne ma negatywne skutki dla mieszkających w tych blokach jednostek, prowadzi bowiem często do uczucia wyizolowania, depresji, nasilenia się stanów nerwowych, a w rezultacie do zwiększenia się przestępczości (Jałowiecki 2010). „Budownictwo blokowe, tak typowe dla osiedli budowanych w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych [XX wieku] w krajach obozu radzieckiego, właśnie taką przestrzeń negatywną tworzyło” (Lewicka 2004: 310). Taka zbiorowość często odczuwa bardziej różnego rodzaju niedostatki życia codziennego. W wielkich blokowskich jednostkach jednostka zatracą swoją tożsamość; przynależność do określonych warstw społecznych ulega rozmyciu, co w prowadzi do sytuacji, w której mieszkaniowiec takiego

blokowiska czuje się anonimowy (Peyrefitte 1982). Ważną kwestią wydaje się projektowanie osiedli i budynków w taki sposób, żeby wzmacniać stosunki sąsiedzkie i budować więzi społeczne między mieszkańcami. Może temu służyć odpowiednie zaplanowanie przestrzeni wspólnej, która umożliwiałaby spotkanie się mieszkańców oraz budowanie pozytywnych relacji sąsiedzkich. Również temu celowi może służyć budowanie kilkupiętrowych bloków mieszkalnych, w których szybciej można nawiązać relacje sąsiedzkie.

Szybki rozwój miast powoduje zmiany klasycznego pojmowania więzi społecznych, które obecnie należy rozpatrywać w różnych skalach przestrzennych. W metropoliach można dostrzec rozwój więzi nieterytorialnych lub ponadlokalnych nad więziami lokalnym, które są charakterystyczne dla wsi i małych miasteczek. Szczególnie rozpad więzi społecznych jest dostrzegalny w wielkich skupiskach blokowisk (Rykiel 2010). Również rozwój środków masowego przekazu, procesy ruchliwości społecznej i przestrzennej oraz gwałtowne przemiany funkcjonowania społeczeństwa prowadzą do zaniku integrującej roli przestrzeni. Taki pogląd potwierdzają wyniki badań przeprowadzone w Europie Zachodniej i Ameryce (Bryden 1994). Biorąc pod uwagę te badania można przyjąć, że przestrzeń przestaje pełnić rolę czynnika konstytuującego więzi społeczne (Starosta 2003).

W metropoliach jednostka często traci poczucie tożsamości i czuje się zagubiona. Jednostka musi mieszkać w przestrzeni miejskiej, na której kształt często ma mały wpływ, a otoczenie, w którym żyje, jest dla niej niezrozumiałe. W rezultacie taka jednostka ucieka w prywatność, przejawia niechęć do wspólnych działań i izoluje się, co w rezultacie może powodować zanik więzi społecznych. Często również szuka możliwości ukazania swojej indywidualności. Iwona Sagan (1997) uważa, że brak społecznych i psychologicznych więzi z miejscem jest przejawem dezintegracji społecznej, co może powodować dezorganizację społeczności, dla jednostki wiąże się to natomiast z poczuciem alienacji. „Kreowanie nowej przestrzeni angażuje mieszkańców, dzięki czemu wspomaga ono budowanie wspólnej tożsamości i sympatii wobec metropolii” (Wycisk 2011: 114), dlatego więc w celu angażowania mieszkańców do wspólnych działań ważne są różnego rodzaju imprezy, które mogą pokazać jednostce, że ma ona wpływ na swoje otoczenie. Przykładem działań, które miały na celu

zmianę przestrzeni miejskiej, w której wzięli udział mieszkańcy miasta, jest projekt zagospodarowania przestrzeni publicznej w centrum Katowic w 2008 roku.

5. Internet a więzi społeczne

Internet jest rozpowszechniony na skalę globalną i jest ważną częścią życia społecznego. Sieć może być użyteczna do wymiany informacji między jednostkami i różnego rodzaju grupami, poszerzania kontaktów, nauki i wielu innych. Cechą, dzięki której internet stał się bardzo popularnym medium, jest jego pełna multimedialność. Przez internet nie tylko użytkownik może oglądać treści zamieszczone przez innych, lecz również sam może dodawać filmy, zdjęcia i treści, które – według niego – są warte upublicznienia. Internet za sprawą portali społecznościowych dla wielu osób jest przede wszystkim środowiskiem komunikacyjnym. Kontakty społeczne zawarte za pośrednictwem internetu mogą być tymczasowe i mało istotne, albo długotrwałe. Manuel Castells (2003) uważa, że jednostka, korzystając z internetu, sama określa, kim jest i za kogo chce być uznawana, często na tej więc podstawie tworzy się sieć kontaktów. Często internet jest postrzegany jako narzędzie do lepszego i łatwiejszego funkcjonowania w życiu codziennym, a nie po to, żeby uczestniczyć w rzeczywistości od niej oderwanej (Juza 2010). Jednostki wykorzystujące internet do komunikacji stworzyły środowisko, w którym powstają nowe wzory stosunków społecznych. „Życie społeczne zostało w znacznym stopniu oderwane od konkretnego miejsca i czasu na rzecz komunikacji ogólnosiwiatowej i nieograniczonej żadnymi barierami” (Sobczyk 2008: 52). Dla internauty sąsiadem nie musi być osoba mieszkająca na tym samym piętrze w bloku, lecz może nim być drugi internauta mieszkający tysiące kilometrów od niego. Jan A. G. M. van Dijk uważa, że internet jest fenomenem, który pozwala komunikować się jednostkom bez względu na ograniczenia przestrzenne. Aby uniknąć wykluczenia cyfrowego poszczególnych grup społecznych, często tworzy się specjalne kursy (Kapica 2012).

Internet umożliwia specyficzny rodzaj interakcji między jednostkami. Są to relacje często pozbawione zobowiązań charakterystycznych dla interakcji bezpośrednich. Często kontakty za pośrednictwem internetu sprowadzają się do rzeczowego i instrumentalnego podchodzenia do znajomości. Dla jednostki kontakt z drugim użytkownikiem internetu może wynikać z interesów, jakie jednostka chce zrealizo-

wać, lub z potrzeby uzyskania informacji, które są dla niej w obecnej chwili użyteczne. Tego typu relacji prowadzą do spłylenia i ograniczenia kontaktów międzyludzkich oraz ograniczają możliwość nawiązywania nowych relacji (Kowalski, Falcman, 2010). Można uważać, że jednostka korzystająca z bardzo szybko rozwijającego się internetu zatracą swoją indywidualność oraz odrywa się od rzeczywistości, co w rezultacie prowadzi do zaniku umiejętności komunikacji twarzą w twarz z drugą jednostką.

Komunikacja za pośrednictwem internetu jest w dużej mierze komunikacją niewerbalną (pomijając możliwość komunikacji z wykorzystaniem np. programu Skype) i jest emocjonalnie bardzo uboga. Wyeliminowana jest możliwość dostrzeżenia elementów konwersacji *face to face*, np. tempa wypowiedzi, gestów, mimiki twarzy itp. (Pistol 1998).

Internet coraz częściej staje się medium wykorzystywanym do kontaktów lokalnych. Kazimierz Krzysztofek (2006) uważa, że internet będzie ewoluował ku globalności, globalność natomiast, jako cechę internetu, należy postrzegać jako zbiór poszczególnych mniejszych zbiorowości. Bliskość zamieszkania może wpływać na przeniesienie relacji i kontaktu poza internet. Bliskość emocjonalna nie musi się równoważyć bliskością fizyczną (Juza 2010). Tomasz Goban-Klas uważa, że – wbrew powszechnym opiniom – internet pomaga jednak w utrzymaniu więzi między jednostkami. Jako przykład można podać badania przeprowadzone na społeczności lokalnej przez Kate Hampton i Barry'ego Wellmana (2003). Według tych badań, jednostki ze społeczności lokalnych, które mają dostęp do internetu, częściej rozmawiają i odwiedzają sąsiadów niż inni; dostęp do internetu umożliwia wprowadzenie nowych form kontaktu społecznego, np. przez wiadomości elektroniczne jednostki umawiają się na wspólne spotkania i organizują lokalne imprezy, komunikacja za pośrednictwem internetu pomaga zaś w lokalnej mobilizacji i w działaniach na rzecz społeczności lokalnej (Goban-Klas 2005).

Różnego rodzaju urządzenia mobilne (netbooki, smartfony, tablety itp.) umożliwiają za pośrednictwem internetu kontakt jednostkom między sobą nawet w trakcie dalekiej podróży, podczas spaceru lub na zakupach. Pozytywne aspekty tego zjawiska są łatwo zauważalne, zawansowana technika pozwala mianowicie jednostkom na wymianę informacji pomimo dzielącego ich dystansu. Istnieją jednak

również negatywne przejawy tak wysoko rozwiniętej komunikacji, a dokładnie to, w jakim celu możliwość komunikacji jest wykorzystywana przez jednostkę. Jak przykład warto podać zamieszki w Londynie w 2010 roku, w których grupy chuliganów za pomocą portali społecznościowych i wykorzystując urządzenia mobilne potrafili w bardzo krótkim czasie zebrać się w określonym miejscu. Korzystając z portali społecznościowych, często przekazywali sobie informacje o położeniu patroli policyjnych, co skutecznie uniemożliwiło służbom mundurowym schwytanie przestępców.

Dynamika życia społecznego spowodowała, że klasyczne pojmowanie tożsamości społecznej ma coraz mniejsze zastosowanie. Coraz częściej tożsamość społeczna jednostki jest wielostronna, płynna i w dużej mierze mają na jednostkę wpływ środki masowego przekazu, do których można zaliczyć internet. Sieć ta jest fenomenem, który – odpowiednio użyty – może stanowić narzędzie rozwoju intelektualnego, jak również do utrzymywania relacji z innymi jednostkami. Istnieją jednak pewne zagrożenia związane internetem, może bowiem prowadzić do zaniku więzi wśród osób, które mają słabe poczucie własnej wartości, są nieśmiałe lub mają trudności z grupami rówieśniczymi. Takie osoby często uciekają od świata realnego w świat wirtualny. Również kontakty przez internet często powodują, że jednostka traktuje przyjaźń instrumentalnie i rzeczowo.

6. Literatura

- Bauman Z., 2000: *Globalizacja i co z tego wynika dla ludzi*. Warszawa: PWN.
- Bauman Z., 2006: *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wyd. Literackie.
- Blakely E. J., Snyder M. S., 1997: *Fortress America, gated communities in the United States*. Washington D.C.: Brookings Institution Press.
- Bryden J. M., 1994: *Towards sustainable rural communities: from theory to action*. Guelph: University School of Rural Planning and Development.
- Castells M., 1982: *Kwestia miejska*. Warszawa: PWN.
- Castells M., 2003: *Galaktyka internetu. Rozważania nad internetem, biznesem i społeczeństwem*. Warszawa: PWN.
- Castells M., 2010: *Spółczesność sieci*. Warszawa: PWN.

- Chombart de Lauwe P.H., 1960: *Famille et habitation*. Paris: Centre nationale de la recherche scientifique.
- Comte A., 1961: *Metoda pozytywna w szesnastu wykładach*. Warszawa: PWN
- Cooley C. H., 1909: *Social organization*. New York: Charles Scribner's Sons.
- Durkheim É., 1999: *O podziale pracy społecznej*. Warszawa: PWN.
- Flor D., 2010: *Architektura a budowanie więzi społecznych – kształtowanie przestrzeni w oparciu o podstawy psychologii środowiskowej*. „Budownictwo i Architektura”, 6, 5-12.
- Gasparini A., 1973: *Influence of the dwelling on family life: a sociological survey in Modena, Italy*. „Ekistics”, 36, 344-348.
- Giddens A., 2005: *Socjologia*. Warszawa: PWN.
- Goban-Klas T., 2005: *Cywilizacja medialna*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Gorzela G., 2010: *Metropolizacja a globalizacja*; w: B. Jałowiecki (red.): *Czy metropolia jest miastem?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar; 12-26.
- Gruba M., 2012: *Sztuka uliczna jako narzędzie kontestacji w przestrzeni metropolii*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 3, 177-196.
- Hampton K., Wellman B., 2003: *Neighboring in Netville. How the internet supports community and social capital in a wired suburb*. „City & Community”, 2 (4), 277-311.
- Jałowiecki B., 1980: *Człowiek w przestrzeni miasta*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Jałowiecki B., 1999: *Metropolie*. Białystok: Wydawnictwo WSiFiZ.
- Jałowiecki B., 2009: *Społeczne oblicza metropolii. Czy istnieje klasa metropolitalna?*; w: B. Jałowiecki (red.): *Czy metropolia jest miastem?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar; 50-66.
- Jałowiecki B., 2010: *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*. Warszawa: Scholar.
- Jałowiecki B., Krajewska M., Olejniczak K., 2003: *Klasa metropolitalna w przestrzeni Warszawy*. „Studia Regionalne i Lokalne”, 1(11), 132- 146.
- Jałowiecki B., Sekuła E. A., 2011: *Cena różnorodności*; w: B. Jałowiecki, E. A. Sekuła, (red.): *Metropolie mniejszości: mniejszości w metropoliach*. Warszawa: Scholar; 7-15.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S., 2006: *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Scholar.

- Juza M., 2010: *Miejsce zamieszkania a proces konstruowania tożsamości w interakcjach internetowych*; w: Z. Rykiel (red.): *Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 43-53.
- Kapica K., 2012: *Znany profesor z wizytą w Rzeszowie: Nie korzystam z Google i Facebooka* <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=%2F20120318%2FLUDZIEIOPINIE%2F120319597>.
- Kellner D., 1995: *Media culture. Cultural studies, identity and politics between modern and postmodern*. London: Routledge.
- Kowalski M., Falcman D., 2010: *O „więzi i więziach” w internecie (i poprzez internet). Refleksje filozoficzno-pedagogiczne*; w: E. Bartkowiak, A. Dobrychłop (red.): *Więzi. Dylematy egzystencjonalne*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego; 99-127.
- Krzysztofek K., 2006: *Okno na e-świat*; w: J. Kurczewski (red.): *Wielka sieć. E-seje z socjologii internetu*. Warszawa: Trio; 23-73.
- Kwiatkowski K., 2010: *Kreacja, odtwarzanie, podtrzymywanie więzi społecznej w zespołach mieszkaniowych*. „Architecturae et Artibus”, 1(3), 46-52.
- Lewicka, M., 2004: *Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy: determinanty i konsekwencje*; w: J. Grzelak, T. Zarycki (red.): *Warszawiacy o sobie i swoim mieście*. Warszawa: Scholar. 273-315.
- Peyrefitte A., 1982: *Spółeczeństwo wobec przemocy: raport Komitetu Badań nad Przemocą, Zbrodnią i Występkiem*. Warszawa: PWN.
- Pistol K., 1998: *Psychologiczne aspekty komunikacji za pośrednictwem sieci komputerowych*. Kraków: b.w.
- Riesman D., Glazer N., Denneya B., 1950: *The lonely crowd: A study of changing American character*. New Haven: Yale University Press.
- Rybicki P., 1972: *Spółeczeństwo miejskie*. Warszawa: PWN.
- Rykiel Z., 2006: *Globalność a lokalność*; w: B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.): *Spółeczności lokalne – terażniejszość i przeszłość*. Warszawa: Scholar; Academica; 57-66.
- Rykiel Z., 2010: *Tożsamość terytorialna jako uczestnictwo w kulturze*; w: Z. Rykiel (red.): *Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 17-31.

- Rykiel Z., 2011: *Concepts of the metropolis as a form of the city and region: inspirations for sociology*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2012, 3, 23-50.
- Sagan I., 1997: *Wielkie zespoły mieszkaniowe – niczyja przestrzeń czy nasze miejsce?* „Kwartalnik Geograficzny”, 2-3, 15-20.
- Sassen S., 1991: *The global city: New York, London, Tokyo*. Princeton: Princeton University Press.
- Sekuła E., 2010: *Czy istnieje kultura metropolitalna? Metropolia jako kluczowa instytucja kultury*; w: B. Jałowiecki (red.): *Czy metropolia jest miastem?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar; 66-82.
- Smętkowski M., Jałowiecki B., Gorzelak G., 2008: *Obszary metropolitalne w Polsce: problemy rozwojowe i delimitacja*. Warszawa: EUROREG.
- Sobczyk D., 2008: *Sposoby porozumiewania się w internecie*; w: M. Wawrzak-Chodaczek (red.): *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Spencer H., 1889: *Zasady socjologii*. Warszawa: Druk. Zawiszewskiego.
- Starosta P., 2003: *Fragmentaryzacja więzi społecznej i rekonstruowanie wspólnoty w dobie globalizacji*. „Przegląd Socjologiczny”, 52/2, 115-144.
- Szczepańska M., 2012: *Osiedla grodzone: świadomościowe aspekty podziałów społeczno-przestrzennych i więz sąsiedzka*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 3, 102-126.
- Szczepański M., Śliz A., 2011: *Wielokulturowe miast*. „Przegląd Socjologiczny”, 2-3, 47-66.
- Trąbka A., 2010: *Konstruowanie tożsamości terytorialnej w ponowoczesności*; w: Z. Rykiel (red.): *Tożsamość terytorialna w różnych skalach przestrzennych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego; 32-42.
- Węgleński J., 1995: *Krytyka tradycyjnej koncepcji urbanizacji*; w: M. Malikowski, S. Sołecki (red.): *Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej; 169-180.
- Wycisk A., A., 2011: *Przestrzeń odmieniona. Społeczna recepcja nowej marki miejskiej na przykładzie Metropolii Silesia*. „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, 2, 104-126.

Zamieszki we Francji (2005), b.d.,

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamieszki_we_Francji_\(2005\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamieszki_we_Francji_(2005))

Ziółkowski J., 1965: *Urbanizacja, miasto, osiedle: studia socjologiczne*. Warszawa: PWN.

Żelazny W., 2011: *Tubylcy i barbarzyńcy wieloetnicznych aglomeracji*; w: B. Jałowiecki, E. A. Sekuła (red.): *Metropolie mniejszości: mniejszości w metropoliach*. Warszawa: Scholar; 93-111.

wpłynęło/received 19.04.2013; poprawiono/revised 30.07.2013.